



**Prof. dr Wincenty Styś**  
(1903—1960)

Spółeczeństwo wrocławskie, obchodzące uroczyste w maju 15-lecie powrotu Ziemi Śląskiej w skład ziem polskich, żegnało wcześniej, gdyż w dniu 21. IV zmarłego we Wrocławiu prof. Wincentego Stysia. Żegnał Go Uniwersytet, gdzie ostatnio miał On Katedrę Historii Społecznej i Gospodarczej na Wydziale Filozoficzno-Historycznym, żegnała Wyższa Szkoła Ekonomiczna, jako niedawnego Rektora, żegnali koledzy z Wyższej Szkoły Rolniczej i Politechniki.

Prof. W. Styś nie doczekał swego 15-lecia w mieście, w którym jako jeden z pierwszych stanął w szeregu formującej się tam naukowej kadry uniwersyteckiej, będąc w niej czynnym od 20. X. 1945 r., tj. od chwili powołania Go na stanowisko profesora nadzwyczajnego ekonomii politycznej.

Zmarły był równocześnie członkiem szeregu towarzystw i instytucji naukowych, m. in. Komitetu Ekonomiki Rolnictwa Wydziału Nauk Rolniczych PAN.

Rodzinną wieś Husów w powiecie łańcuckim, a w niej małe gospodarstwo ojcowskie nie mogły dawać najlepszego startu na drodze do katedry uniwersyteckiej. Przyszły profesor bardzo wcześnie „utrzymywał się samodzielnie”, to znaczy zarabiał na swoje studia. I też chyba nie inaczej układał się okres pierwszych lat pobytu na Uniwersytecie we Lwowie, gdzie zapisał się na Wydział Prawa. Szkoła życia, atmosfera i poglądy społeczne jakie przeważały w ówczesnym środowisku aktywizowały Go w sprawach obchodzących żywo ówczesne środowisko wiejskie. Wyrazem tego był Jego udział w redakcji czasopisma „Wieś i Państwo”. Czasopismo założone po Brześciu przez prof. F. Bujaka służyło szeroko pojętemu ruchowi ludowemu, rozumianemu tak jak go w więk-

szości pojmowała ówczesna wieś rzeszowska czy krakowska i jak swą stosunek do niej pojęła inteligencja pochodzenia chłopskiego.

Politycznie dziś oceniając było to opowiedzenie się młodego W. Styś za agraryzmem, w praktyce przede wszystkim włączeniem się w walkę o oświatę i kulturę życia na wsi, o prawo do pracy i poszanowanie trud i owoców pracy Jego braci. To pierwsze zaangażowanie towarzyszyło mu długo, wyrażając się później w innych formach, w szczególności jedna z nich wyznaczyło w znacznej mierze kierunek Jego studiów.

Pierwszy ogłoszony w 1931 r. przyczynek naukowy pt. „Na marginesie rozprawy dr I. G. Triebego „Zehn Jahre polnischer Währung” może być poczytać jeszcze jako złożenie dani klasycznej problematyce ekonomii politycznej, w którą się wdrażał studiując ten przedmiot na Wydziale Ekonomii i Prawa UJK we Lwowie. Ale już szereg następnie podjętych tematów świadczy, że nie przestając być ekonomistą W. Styś kierował uwagę ku zagadnieniom pozycji rolnictwa w gospodarce narodowej w Polsce i świecie, oświeclając to położenie z pozycji szkoły historycznej, co uczyniło Go z czasem równocześnie historykiem gospodarczym. Świadczą o skłonnościach w tym kierunku następujące tytuły prac: „Metryki gruntowe Józefińskie i Franciszkańskie jako źródła do historii gospodarczej Galicji” i szerzej dziś, wskutek polemiki, znana praca pt. „Rozdrabnianie gruntów chłopskich w b. Zaborze Austriackim w latach 1787—1931”, rzecz oparta na szczegółowej analizie 20 wsi.

Według opinii prof. Ingłota kwintesencją tej klasycznej pracy historyczno-gospodarczej<sup>1</sup> jest uświadomienie, że reformy rolne, porządkowanie własności i stosunków społecznych same nie są w stanie, wobec rozmiarów postępującego przyrostu naturalnego, zmienić poważnie i lepsze położenia wsi w południowej części Polski, że jej los jest związany jak najbardziej z rozwojem przemysłu.

Ten rodzaj problematyki „expressis verbis” zapisany jest w tytule jego habilitacyjnej rozprawy, będącej wynikiem studiów w kraju i zagranicą w latach 1932—1936.

Praca pt. „Wpływ uprzemysłowienia na ustrój rolny” przyswaja z jednej strony polskiej literaturze ekonomicznej w formie doskonałego wkładu klasyczne tezy XIX i XX-wiecznej nauki o czynnikach warunkujących intensywność produkcji rolnej, z drugiej — uprzytomnia historię przemian krajów pod wpływem postępu kapitalistycznej industrializacji, w szczególności traktując o konsekwencjach demograficznych i przemianach w tym czasie w strukturze posiadania ziemi na szerokim świecie.

Widać jednak, że rozbudzonej w tym czasie pasji badawczej r

<sup>1</sup> Ocena pracy jako takiej została wyrażona przez prof. St. Ingłota, który — jak przyjaciel zmarłego — był uprzejmy udostępnić mi do napisania niniejszego wspomnienia materiały bibliograficzne i szczegóły biograficzne.

wystarczają, wobec potrzeb najbliższego otoczenia, akademickie uogólnienia i stwierdzenia historyczne. W. Styś szuka afirmacji bezpośrednich i bliskich. Na tej drodze dochodzi do rozpoczęcia pracy we Lwowie przed wojną (1936—1939), wydanie zaś jej już po wojnie we Wrocławiu w 1947 r. pt. „Drogi postępu gospodarczego wsi”. Jest ona oparta na rozumowaniu ekonomicznym i uogólnieniach z monograficznej obserwacji rozwoju rodzinnej wsi Husowa.

Można różnie komentować i komentowano myśl główną w niej przeprowadzoną. Pozytywnym wkładem pracy do nauki jest dialektyczne pokazanie roli zjawisk demograficznych, w szczególności przyrostu naturalnego, w powiązaniu z przemianami gospodarczymi.

Nowe — w życiu całego społeczeństwa — przychodzi do nas wszystkich po wyzwoleniu. Dołączając się z rozproszenia wojennego do grona lwowskich profesorów, W. Styś przenosi się do Wrocławia. Zajmuje go tu przede wszystkim, poza działalnością dydaktyczną w nowo organizujących się uczelniach, wielka przeprowadzka ludności z ziem dawnych na odzyskane, sposób osiedlenia i zadania, które przed społeczeństwem, zwłaszcza jego częścią rolniczą, stanęły w zakresie uruchomienia i kontynuowania rozwoju produkcji. Angażuje się w osobiste niemalże organizowanie grup osadniczych — jest, jeśli użyć historycznego terminu, osadzcą moralnym Husowian i innych licznie tu przychodzących do wsi i miast ziomków. Tym się tłumaczą jego prace z lat 1945—1952 i jego społeczna działalność. Platformę oficjalną dawały między innymi zebrania i publikacje Rady Naukowej Z. O. działającej przy Ministerstwie Ziem Odzyskanych, kierowanym ówczesnie przez V-premiera W. Gomułkę. Ogłoszone przyczynki drukowane mają następujące tytuły: „O przyszły ustrój rolny Z. O.” (1946), „Jak zorganizować produkcję w spółdzielni osadniczo-parcelacyjnej” (1946), „Osadnictwo spółdzielcze wsi Husowa na Dolnym Śląsku” (1947), „Zagadnienie niepodzielności gospodarstw chłopskich na Ziemiach Odzyskanych” (1947) „Zagadnienie mechanizacji rolnictwa” (1948)<sup>1</sup>.

O tym ostatnim przyczynku trzeba z tego względu wspomnieć, że świadczy on o rozumieniu przez W. Stysia potrzeby przemian w systemie dotychczasowej, skrajnie zindywidualizowanej gospodarce na rozdrobionych paskach gruntów chłopskich.

Pozytywna, nieco idealistyczna propozycja autora zakładała, że wzorem historycznych doświadczeń, wprowadzenie przymusu polowego w gromadach, przy pozostawieniu indywidualnego stanu posiadania ziemi i wykonawstwa części prac polowych w trybie korzystania z usług nowoczesnego parku maszynowego, część zaś — zwłaszcza pielęgnacja roślin i hodowla miałyby być domeną pracy indywidualnej.

<sup>1</sup> To ostatnie ogłoszone w „Ekonomiście” nr 2/1948.

Innymi słowy — za propozycją taką można widzieć opowiedzenie się jej autora po stronie zwolenników etapowego wprowadzenia nowych form ustrojowych na wieś, a więc najpierw prostych form spółdzielczości w następnym etapie za przejściem na formy całkowitego uspołdzielczenia produkcji rolnej.

W etapie ówczesnym jednak koncepcji nie dyskutowano, ustawiając ją w sferze mirażów, oddalających nadejście radykalnej zmiany ustrojowej w rolnictwie.

Profesor wskutek kompleksu zdarzeń, jaki wtedy narósł w naszym życiu politycznym, przestał *ex cathedra* nauczać i zajął się w latach 1952—1956 badaniem naukowym jednego z fundamentalnych problemów ekonomii politycznej, tj. przyrostu ludności i przyrostu produkcji, zatrzymując znowu uwagę na stosunkach wsi małopolskiej, jej pokoleń w okresie lat 1848—1948. Studiowanie, w ciągu którego poznawał i przyswajał sobie — historyk-ekonomista — metody statystyczno-matematyczne przeciągało się do ostatnich lat, na które przypada właściwie już redakcja dzieła pt. „Współzależność rozwoju rodziny chłopskiej i jej gospodarowania”. Rozmiar tej źródłowej pracy (45 ark. druku), założoność problematyki zarówno w dawniejszym czasie jak i aktualnie postawi pracę niewątpliwie w rzędzie pozycji, która zmuszać będzie do poważnego do niej ustosunkowania, niezależnie od poglądów zgodnych lub niezgodnych z autorem.

W 1957 roku W. Stys przywrócony do działalności profesora jest równocześnie Rektorem WSE i siłą rzeczy staje się tu organizatorem i wychowawcą kadry młodych naukowców, światopoglądowo nie zawsze z nim zgodnych, w poszukiwaniu jednak prawdy naukowej podobnie dociekliwych.

Spośród wielu Zjazdów naukowych, w których W. Stys brał udział jako referent lub dyskutant, musimy — jako ekonomiści rolni — przy pomnieć wiosnę 1957 roku i ówczesny we Wrocławiu Zjazd ogólnopolski który zajął się ekonomicznymi proporcjami w rolnictwie.

Stanowisko prof. Stysia wychodzącego z ogólnych założeń praw malejącej wydajności, spotkało się z gruntowną krytyką ekonomistów -marksistów. Spór ten prowadził do dalszych owocnych polemik naukowych na temat dynamicznego i statycznego poglądu na kształtowanie się produkcji rolnej oraz roli cen i kosztów w tym procesie.

\* \* \*

Prof. Stys żył intensywnie zagadnieniami najważniejszymi w obecnym okresie historycznych przemian, troszcząc się szczególnie o sprawy ludzi

---

z którymi związała Go wspólność pochodzenia, sprawy wsi. Jednak szereg jego poglądów społeczno-politycznych i naukowych wywoływało zasadniczy sprzeciw polityczny i zdecydowaną polemikę i krytykę naukową. Nie w tym momencie jednak jest miejsce i czas na rozwijanie tych spraw.

Życie i praca prof. W. Stysia — śledzona w kolejności, mogą być, ogólnie biorąc, poczytane za swoście typowy przykład losów człowieka wybijającego się własną pracą i talentem — zaś życiem osobistym uosabiającego jakże zmienne losy swojego pokolenia na drodze poszukiwania prawdy.

*Franciszek Dziedzic*